

ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Patron nie tylko od podarków

Czas Mikołajek zawsze był dedykowany - zgodnie z tradycją - naszym najmłodszym zwiedzającym. Dziś niestety nie możemy ich zaprosić na coroczne spotkanie z biskupem Mikołajem w lubelskim skansenie. Ale spieszymy do Państwa z garścią wspomnień z minionych spotkań i informacjami o tym świętym, na którego wizytę dzieci całego świata czekają z utęsknieniem.

To, że św. Mikołaj nie był staruszką w czerwonym wdzianku i czapce z pomponem, już chyba wiedzą wszyscy. Ale czy wiecie, że był patronem nie tylko od podarków?

O faktach wiadomo tyle, że Mikołaj urodził się i wychował w zamożnej i wpływowej rodzinie w mieście Patara nad Morzem Śródziemnym, w Licji - krainie należącej wówczas do Cesarstwa Rzymskiego, obecnie znajdującej się na terenie Turcji. Zdaje się, że był jednym z pierwszych beneficjentów edyktu mediolańskiego z 313 r., który zrównywał chrześcijaństwo z innymi religiami i kładł kres represjom wobec jego wyznawców. Znany jest jako Mikołaj z Miry, ponieważ piastował godność biskupią w tym mieście - stolicy Licji. Zmarł około 342 roku i został tam pochowany 6 grudnia. W XI w., po zajęciu Miry przez muzułmanów, relikwie świętego zostały przewiezione do Bari (we Włoszech).

Skąpe wiadomości historyczne uzupełniają liczne legendy, podania i baśnie - głównie traktujące o cudach św. Mikołaja. Ich bohater jawi się w nich przede wszystkim jako człowiek, który przez całe swoje życie pomagał innym ludziom, wspierał ich i uszczęśliwiał. Już jako dziecko miał odznaczać się pobożnością i dobrocią, a gdy nieco podrośł rozdawał swoje mienie osobom będącym w potrzebie. Miłosierne uczynki kontynuował także po tym, jak został biskupem - hojnie rozdawał jałmużnę, a pod osłoną nocy kładł woreczki z pieniędzmi na progach domostw biedaków. Jedną z najbardziej znanych legend jest opowieść o tym, jak św. Mikołaj, tym właśnie sposobem, obdarował trzy cnotliwe panny, które pragnęły wyjść za mąż, ale ich ubogi ojciec nie mógł zapewnić im posagu. Dzięki tajemniczemu podarkowi - trzem złotymi kulom - dziewczęta mogły wziąć ślub. A św. Mikołaj został tym sposobem patronem panien na wydaniu. Trzy złote kule na stałe weszły do ikonografii chrześcijańskiej jako atrybut św. Mikołaja, z którym jest często przedstawiany na obrazach.

Cnoty i niezwykła dobroć Mikołaja sprawiły ponoć, że już za życia miał otrzymać od Boga dar czynienia cudów: ocalał rozbitków z fal morskich, rozmnażał zboże w latach nieurodzaju, a nawet wskrzeszał umarłych. Posiadał moc poskramiania burz, piorunów, sztormowych wichrów i wysokich fal morskich. Z uwagi na te i inne liczne cuda, jakie przypisuje mu tradycja chrześcijańska, św. Mikołaj otacza opieką wielu potrzebujących. Jest patronem żeglarzy, rozbitków, rybaków, flisaków, przewoźników, więźniów i jeńców wojennych. Jego pomocy przyzywają również mnisi, notariusze, literaci, uczeni, uczniowie zdający egzaminy, piwowarze i

młynarze.

W polskiej tradycji ludowej św. Mikołaj jest także patronem pasterzy bydła i opiekunem ich trzód, które chroni przed wilkami. Równocześnie jest opiekunem wilków i dba, by nie zginęły z chłodu i głodu. Tylko święty tak potrafi... 6 grudnia gospodarze i pasterze pościli oraz szli do kościoła na specjalnie odprawiane nabożeństwo, po którym składano ofiary - chleb, placki pszenne, gomułki sera, masło i drób. Pasterze palili również ognie i składali ofiary zwane „wilkami” - wieszali na ołtarzach wieńce z lnu i konopi, kładąc na nich jaja. Wierzono, że tego dnia wilki zbierały się i debatowały nad podziałem swoich przyszłych zdobyczy. Św. Mikołaj miał chronić domostwa przed myszami i szczurami. Według wierzeń plagę gryzoni można było odwrócić postem i modlitwą do tego świętego.

Zwyczaj obchodzenia domów przez św. Mikołaja (prawdopodobnie niemieckiego pochodzenia) znany był w Polsce już w XIX w., głównie na Śląsku, także na ziemi krakowskiej, lubelskiej i na Mazurach, a później i w innych regionach Polski. Dziś św. Mikołaj jest najbardziej znany pod postacią krzepkiego staruszka w czerwonym ubraniu. Mało kto poznałby go na wizerunku obowiązującym przez poprzednie wieki - poważnego i godnego biskupa ubranego w ceremonialne szaty liturgiczne, w infule na głowie, dzierżącego złoty pastorał w dłoni. Choć zmieniła się forma to niezmienna pozostała treść, jaką niesie ze sobą wyobrażenie św. Mikołaja. To ciągle postać pełna dobroci, której celem jest obdarowywanie, sprawianie niespodzianek, czynienie dobra i uszczęśliwianie. Dlatego nie bez powodu św. Mikołaj stał się chyba najbardziej znanym świętym - nie tylko na Lubelszczyźnie i w Polsce, ale i na całym świecie.







Wizerunek św. Mikołaja, XIX w., autor nieznany, zbiory MWL.

Źródło: <https://skansen.lublin.pl/?p=18566>